

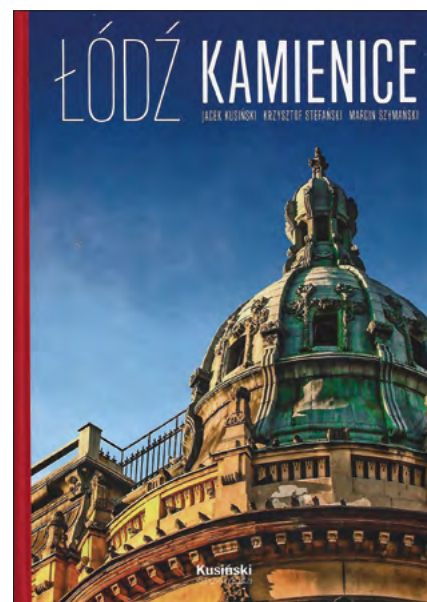
Piotr Gryglewski

Instytut Historii Sztuki  
Uniwersytet Łódzki <https://orcid.org/0000-0002-2712-2855>

## Jacek Kusiński, Krzysztof Stefański, Marcin Szymański *Łódź. Kamienice*

Wydawnictwo Kusiński  
(we współpracy z Muzeum Miasta Łodzi),  
Łódź 2021, s. 495. Recenzja

W ostatnich miesiącach ukazała się kolejna, interesująca praca poświęcona łódzkiej architekturze – *Łódź. Kamienice* autorstwa Jacka Kusińskiego, Krzysztofa Stefańskiego i Marcina Szymańskiego. Łączy ona w udany sposób wartości naukowe z popularyzatorskimi, zamknięte w bardzo atrakcyjnej oprawie edytorskiej. Omawiana publikacja ukazała się w ramach firmowanej przez Wydawnictwo Kusiński serii książek poświęconych architekturze Łodzi. Pozycje te charakteryzują się wyjątkowo staranną edycją, znakomitymi ilustracjami i atrakcyjną formą wydawniczą, nabierającą cech poręcznego albumu. W mojej ocenie ważną cechą tych publikacji jest umiejętne połączenie atrakcyjnej oprawy edytorskiej i ilustracyjnej z rzetelną, merytoryczną treścią. Omawiana książka została wydana przy współudziale Muzeum Miasta Łodzi, co podkreśla krótkie wprowadzenie pióra dyrektora tej placówki, Magdy Komarzeniec. Niewątpliwie pozycja ta zachowuje wszystkie cechy wcześniejszych tomów opublikowanych w ramach serii Wydawnictwa Kusiński. Poza tym podejmuje nie do końca doceniany temat łódzkich kamienic. Budowle tego typu – zwłaszcza na poziomie publikacji popularyzatorskich – wciąż nikną w cieniu łódzkich rezydencji, fabryk czy szerszych zagadnień stylistycznych, gdzie bywają omawiane jakby „przy okazji”. Już tylko z tego powodu wspomniana książka wypełnia ważną lukę wydawniczą.





## Andrzeja Struga 3

(pierwotnie ul. św. Andrzeja)

Dawna kamienica Drugiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego

- Monumentalna bryła tego gmachu góruje nad wąskim, krótkim odcinkiem obecnej ul. A. Struga, pomiędzy Piotrkowską a al. T. Kościuszki. Jest to nógdytęjsza ul. św. Andrzeja, a skrócona wersja tej nazwy, czyli po prostu ul. Andrzeja, funkcjonuje do dzisiaj.

Z historią budynku wiąże się dramatyczny moment. Wznoszony od 1909 roku przez łódzki oddział warszawskiej firmy budowlanej „Martens i Daab”, według projektu warszawskiego architekta Ludwika Panczakiewicza, gmach zawałił się 15 stycznia następnego roku. Była to jedna z najbardziej spektakularnych katastrof budowlanych Łodzi w tamtym czasie, szeroko komentowana w miejscowej prasie. Szczęśliwie nikt przy tym poważnie nie ucierpiał – lekko poturbowany został jedynie jeden ze stróżów. Przyczyną doszukiwano się w zbyt pospiesznym tempie robót przy niewielkim mrozie oraz zastosowaniu nowatorskich sklepień żelbetonowych systemu Matryna. Nadzór nad budową sprawował znany łódzki architekt Piotr Bruckalski, a notatka prasowa przypisała mu błędnie także autorstwo



## Zielona 25

róg Gdańskiej 55

Dawna kamienica Judy Salomonowicza

- Charakterystycznym elementem krajobrazu dawnej Łodzi była duża enklawa zieleni biegnąca wzdłuż ul. Zielonej, od ul. Długiej (późniejszej Gdańskiej) do Zielonego Rynku (obecnie pl. N. Barlickiego), leżąca w południowej części posesji, na której znajdowały się zakłady przemysłowe założone w latach osiemdziesiątych XIX wieku przez Rudolfa Kellera.

W 1906 roku nabyła je spółka „Emil Eisert i S-ka”, należąca do Emila Eiserta i Ludwika Schweikerta, w latach międzywojennych przekształcona w zakłady „Emil Eisert i Bracia Schweikert”. Zieleni otaczała willę zamieszkałą początkowo przez Rudolfa Kellera, a później przez Emila Eiserta. Teren ten został w połowie lat trzydziestych rozparcelowany i sprzedany. Nabywcą najatrakcyjniejszej południowej części, sąsiadującej z willą, był Juda Salomonowicz, który zainwestował w budowę na tej posesji dużej kamienicy. Obiekt wzniesiony został w latach 1936–1938 według projektu spółki architektonicznej Paweł Lewy i Henryk Lewinson, mającej na swoim koncie także inne ciekawe realizacje (Piotrkowska 224/226).





## Piotrkowska 99

Dawna kamienica Szymona Goldbluma

- Prezentowane w niniejszej publikacji kamienice uderzają mnogością rozwiązań architektonicznych stosowanych w dekoracji ich fasad. Spośród licznych konwencji stylowych, jakie możemy spotkać, do rzadkości należą formy neogotyckie. Tłumaczyć to można faktem, że w XIX wieku gotyk łączony był z rycerskimi śledzibami i średniowiecznymi świątyniami – uważano go za styl właściwy dla ziemiańskich zamczków i kościołów.

Trudno było kojarzyć go z budynkami wypełniającymi tłoczne centrum dużego, przemysłowego miasta. Nie oznacza to wszakże, że styl ten w ogóle nie pojawiał się w architekturze łódzkich kamienic – przy ul. Piotrkowskiej i przy kilku innych ulicach centrum miasta znajdujemy domy prezentujące formy neogotyckie, a najbardziej efektownym tego przykładem jest z pewnością fasada kamienicy Szymona Goldbluma przy ul. Piotrkowskiej 99.

Obiekt zaprojektował w 1897 roku Gustaw Lamlau-Gutenteger – architekt wielokrotnie wzmiankowany na łamach tej książki – i jest to jedno z jego najciekawszych „przedsecesyjnych” dzieł. Układ ten był charakterystyczny dla działek w centrum miasta – frontowałyby je uzupełniając biegnące wzdłuż granic działki oficyny i zamykająca



Opracowanie składa się z dwóch wyraźnie wydzielonych części. Pierwsza została zamknięta w ponad 100-stronicowym wprowadzeniu, które zawiera słowo wstępne Dyrektora Muzeum Miasta Łodzi, wprowadzenie autorskie i rozbudowany, dwuczęściowy wywód naukowy poświęcony łódzkim kamienicom okresu historyzmu i modernizmu. Drugą część książki tworzy katalog 41 wybranych kamienic, który zajmuje niespełna 400 stron. Całość ilustrowaną atrakcyjnymi, kolorowymi fotografiami autorstwa Jacka Kusińskiego zamyka wykaz bibliograficzny.

Przyznaję, że trudno o jednoznaczną ocenę omawianej książki na poziomie kryteriów czysto naukowych. Bardzo solidną częścią książki jest liczące ponad 100 stron omówienie łódzkiej kamienicy jako dzieła sztuki. Tekst ten został umieszczony we Wstępie. Wywód został podzielony na dwie części – pierwsza omawia przykłady z przełomu XIX i XX wieku, druga została poświęcona obiektom z okresu międzywojennego. Obszerna wypowiedź, w mojej ocenie zasługująca na odrębny rozdział, została przygotowana w znacznym stopniu przez Krzysztofa Stefańskiego przy współudziale Marcina Szymańskiego, badacza z Uniwersytetu Łódzkiego. Opatrzony blisko trzema setkami przypisów tekst z jednej strony stanowi merytoryczne wprowadzenie do części katalogowej, z drugiej jest niewątpliwie znaczącym opracowaniem badawczym, będącym w tym momencie najbardziej

aktualną analizą naukową, wzbogacającą powstałe już omówienia architektury łódzkich kamienic.

Tematyka ta zaczęła się pojawiać w opracowaniach badaczy łódzkiej architektury od przełomu lat 60. i 70. ubiegłego wieku. Wśród tych wypowiedzi szczególnie miejsce zajmują badania prof. Ireny Popławskiej, Henryka Jaworowskiego, Wacława Balda, a także publikacje Anny Rynkowskiej<sup>1</sup>. W ostatnim czasie bardzo ważnym opracowaniem tej problematyki, ujętej w szerszym kontekście międzynarodowym, jest wydana w 2016 roku książka Michała Domińczaka i Artura Zaguły, pracowników naukowych Instytutu Architektury i Urbanistyki Politechniki Łódzkiej, poświęcona typologii łódzkiej kamienicy<sup>2</sup>. Interesującą cechą tych najnowszych wypowiedzi naukowych jest rozpatrywanie specyfiki kamienic wielkomiejskich z uwzględnieniem złożonych uwarunkowań historycznych, ekonomicznych i społecznych. Dzięki takiemu ujęciu budynki tego typu są rozumiane jako jeden z elementów składowych złożonego i dynamicznego organizmu wielkomiejskiego. W podobny sposób jest skonstruowany tekst w recenzowanej książce. Autorzy przybliżają więc fenomen łódzkiej kamienicy w powiązaniu z dynamiką ruchu budowlanego, omawiają wzorce i specyfikę tutejszych układów przestrzennych w korelacji z istniejącymi w danym okresie przepisami budowlanymi. Przybliżają również układy i specyfikę wewnątrz tych budynków i analizują stylistyczne rozwiązania fasad. Interesującym dopełnieniem dla informacji architektonicznych jest próba przybliżenia sposobu funkcjonowania tych budynków w przeszłości, chociażby pod kątem dochodów, jakie przynosiły kamienicznikom. Omówienie tak znaczącej grupy obiektów stało się także okazją do omówienia łódzkiego środowiska architektonicznego. Tekst ten, w znacznej mierze autorstwa Krzysztofa Stefańskiego, jest rzetelnym opracowaniem podsumowującym dotychczasowe informacje i zestawiającym najnowsze ustalenia.

Zamieszczony w publikacji katalog obejmuje 41 pozycji, uwzględniając, najciekawsze zdaniem autorów kamienice wznoszące się na terenie Śródmieścia Łodzi. Większość opisanych obiektów wznosi się wzdłuż ulic Piotrkowskiej, Gabriela Narutowicza, Henryka Sienkiewicza i Andrzeja Struga oraz al. Tadeusza Kościuszki. Każdy z budynków został omówiony na kilku zilustrowanych stronach. W katalogu zastosowano powtarzalny schemat opisu, poprzedzony adresem (obecnym i historycznym), a także zachęcającym do lektury kilkudzaniowym

1 | W. Bald, H. Jaworowski, I. Popławska, *Łódź. Zabytkowy układ przestrzenny. Ocena wartości*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1973, t. 18, s. 117–165; W. Bald, H. Jaworowski, I. Popławska, *Wartości przestrzenne zabudowy śródmiejskiej w Łodzi na przykładzie dwóch kwartałów przy ulicy Piotrkowskiej*, „Ochrona Zabytków” 1981, nr 34, s. 134–142; I. Popławska, *Architektura mieszkaniowa w Łodzi w XIX wieku*, Warszawa 1992; A. Rynkowska, *Ulica Piotrkowska*, Łódź 1970.

2 | M. Domińczak, A. Zaguła, *Typologia łódzkiej kamienicy*, Łódź 2016.

cytatem zaczerpniętym z głównego tekstu. W każdym z zamieszczonych opisów pojawiają się dwie grupy informacji. Pierwsza dotyczy zagadnień z zakresu historii sztuki i analizy obiektu, druga ma charakter historyczny, ukazując koleje losu opisywanych obiektów. Tak skonstruowany tekst tworzy minimonografie poszczególnych budynków. Integralną częścią tych opisów są barwne fotografie, które poza widokiem ogólnym obiektów w atrakcyjny sposób ukazują ich dostępne wnętrza, klatki schodowe, przejazdy bramne i intrygujące detale. Muszę przy tym przyznać, że niejasne pozostaje dla mnie kryterium doboru obiektów. Nie zostały one podporządkowane katalogowej topografii czy też wskazanym ramom chronologicznym. Jak zaznaczyli sami autorzy we Wstępie, opisane budynki stanowią „reprezentatywną grupę ukazującą różnorodność rozwiązań” i niewątpliwie „najbardziej efektowne obiekty”<sup>3</sup>. Tego typu deklaracje wyraźnie akcentują popularyzatorskie założenia tego doboru, który ma przykuwać uwagę czytelników i ilustrować całe bogactwo tytułowego zagadnienia. Niestety przy całej atrakcyjności tej pozycji, efektownej formie wciąż nie wypełnia ona istotnej luki publikacyjnej mogącej spełniać rolę topograficznego, rzetelnego katalogu łódzkich kamienic. Pozostaje mieć tylko nadzieję, że zapotrzebowanie na tego typu opracowanie zostanie wzmocnione opisywaną książką.

Podsumowując, należy stwierdzić, że omawiana pozycja jest kolejną, bardzo ważną, wartą uwagi publikacją poświęconą łódzkiej architekturze. Podejmuje w dużo mniejszym stopniu dotąd eksploatowaną tematykę, która z pewnością wzbudzi zainteresowanie szerokiego grona odbiorców. Bardzo atrakcyjna forma graficzna i staranne wydanie jest kolejnym atutem tej pozycji. Na płaszczyźnie merytorycznej na uznanie zasługuje zwłaszcza część wprowadzająca, która jest zwartym, wieloaspektowym opracowaniem architektonicznej problematyki łódzkich kamienic od około 1900 do 1939 roku. Sygnalizowany powyżej niedosyt związany z brakiem szerszego, naukowego omówienia tej tematyki niewątpliwie pozostaje, ale wydaje się, że seria książek Wydawnictwa Kusiński jest konstruowana w nieco odmienny sposób. Są to rozpoznawalne pozycje, w udany sposób starające się łączyć staranną edycję i efektowny materiał ilustracyjny ze zwartą merytoryczną treścią. Niewątpliwie tego typu kompromis pomiędzy naukowością a zadaniami popularyzatorskimi został osiągnięty również w przypadku omawianej publikacji.

3 | Jacek Kusiński, Krzysztof Stefański, Marcin Szymański, *Łódź. Kamienice*, Wydawnictwo Kusiński (we współpracy z Muzeum Miasta Łodzi), Łódź 2021, s. 14. Dodać należy, że autorzy publikacji zapowiadają jej tom drugi, który będzie zawierał kolejne kilkadziesiąt obiektów (przypis redaktorów numeru).